O różnych postawach człowieka w obliczu zła.

Często w obliczu różnych wydarzeń zastanawiamy się nad ich sensem. Epidemie, wojny i katastrofy naturalne stają się przyczyną do rozważań o źle w świecie i postawach, jakie można wobec niego przyjąć. Postawy te są różne. Najłatwiej podzielić je między aktywne i bierne, ale to jest podział tylko powierzchowny.

W rzeczywistości każda z nich jest inna, różnią się one sposobem działania i oczekiwanym rezultatem, a najlepiej to wszystko można zobaczyć na przykładzie działań bohaterów literackich.

Jednym z pierwszych utworów, które przychodzą na myśl o roli dobra i zła jest "Dżuma". Jest to po części konsekwencją reprezentowanej przez Camusa filozofii - egzystencjalizmu. Zakładał on, że życie człowieka ma ogromną wartość i, że trzeba dany nam czas jak najlepiej wykorzystać. Zgodnie z tym światopoglądem postępuje większość bohaterów „Dżumy”. Jednym z nich jest Tarrou, który na skutek trudnych doświadczeń w dzieciństwie, przyjmuje postawę pacyfistyczną i stara się walczyć ze złem w każdej postaci. W powieści Camusa jego symbolem jest tytułowa choroba. Dotyka ona każdego, niezależnie od pochodzenia, statusu, czy posiadanego majątku. Tarrou, aby walczyć z tym szerzącym się nieszczęściem, staje na czele ochotniczych oddziałów sanitarnych, tym samym przyjmując aktywną i zgodną z założeniami egzystencjalizmu, postawę wobec zła.

Często zło kojarzone jest z wojną i okresem jej towarzyszącym. Taką sytuację można znaleźć w „Innym Świecie” – spisie wspomnień Grudzińskiego z pobytu w Związku Sowieckim i pracy w łagrze. W jednym z rozdziałów przytacza on historię Kostylewa – młodego mężczyznę i członka partii komunistycznej, którego, ze względu na nadmierne zainteresowanie kulturą zachodnią, zesłano do obozu w Jercewie. Niezgadzający się z wyrokiem bohater postanowił unikać pracy poprzez opalanie sobie nad ogniem ręki. Jest to kolejna postawa wobec zła, tym razem uosabianego przez niesprawiedliwe władze sowieckie. Stoi ona na granicy między podejściem aktywnym i biernym. Jest to rodzaj cichego buntu wobec obozowej rzeczywistości – tytułowego innego świata. Nie ma tu otwartej walki ze złem i pomimo ostatecznej samobójczej śmierci, Kostylew odnosi moralne zwycięstwo nad złem, tym samym udowadniając efektywność swojej postawy.

Jak wspomniane było we wstępie, oprócz ogólnie pożądanych aktywnych postaw wobec zła, zdarzają się również podejścia do niego bierne. Jako, że człowiek nie jest stworzony do tego aby w obliczu cierpienia nie podejmować żadnego działania, bierna postawa ma miejsce tylko w sytuacjach wyjątkowych. Jedną z nich może być doświadczenie życia w obozie koncentracyjnym, jakiego doznał Tadeusz Borowski. W swoich opowiadaniach, z brutalną dokładnością, przedstawia on realia życia w niemieckim obozie. Czytelnik staje się świadkiem sytuacji, w której ogrom zła jest tak duży, że praktycznie uniemożliwia on więźniom opór. To uczucie dobrze opisuje bohater opowiadań – Tadek, słowami: „Wzbiera we mnie zupełnie niezrozumiała złość na tych ludzi, że przez nich muszę tu być. Nie współczuję im wcale, że idą do gazu”. W sytuacji takiej, jak ta, człowiek nawet gdyby chciał, nie jest w stanie zbuntować się przeciwko dużo silniejszemu oprawcy i choć jest to niezgodne z kodeksem moralnym, jest zmuszony przyjąć bierną postawę.

Wielu z nas wydaje się, że wiemy co my byśmy zrobili wobec zła, jednak jak pokazują powyżsi bohaterowie, podejście każdego człowieka jest inne. Celem danej postawy może walka o lepszy świat, bunt przeciwko niesprawiedliwej rzeczywistości czy nawet samo przetrwanie. Każde z nich daje inne efekty i wpływa na to jak wygląda nasza ostateczna postawa. Jedyne czego możemy być pewni, to to, że trudno znaleźć dwie takie same, co pokazują historie Borowskiego, Kostylewa i Tarrou.